Nr. 185. Lipiec-Sierpień



Rok 45. Kraków Zeszyt 4.
ul. św. Filipa 19.

Treść zeszytu:

Str.
Ile złożyło Dzieło św. Dzieciętwa na całym świecie w roku 1928? 97
Chiny. Straszne skutki klęski głodowej 100
Afryka. Jan Chrzciciel 103
Ze Stowarzyszenia św. Dzieciętwa w kraju . . . 107
Wykaz składek 121

Z pozwoleniem Zwierzchności duchownej.

Lista członków czytających:

Roczniki wychodzą co drugi miesiąc. — prenumerata wynosi zł 1·50.

Numer czeku Dzieła św. Dzieciętwa w P. K. O. 144.974 — Warszawa.

ROCZNIKI DZIEŁA ŚW. DZIECIĘCTWA

Rok 45. **Lipiec—Sierpień** Zeszyt 4.
Nr. 185. 1929.

Ile złożyło Dzieło św. Dziecięctwa na całym świecie w roku 1928?



ówiąc o składkach Dziecięctwa, zapytujemy się, ile złożyło to Dzieło na całym świecie. Dlaczego? — Dlatego, że Dzieło św. Dziecięctwa jest podobnie jak Dzieło Rozkrzewiania Wiary i Dzieło św. Piotra Apostoła, stowarzyszeniem powszechnem i międzynarodowem, to znaczy, że istnieje we wszystkich tych krajach, gdzie są katolicy i że katolicy wszystkich krajów, nawet krajów misyjnych, ofiary swe na to Dzieło składają. Że katolicy nawet krajów misyjnych na Dziecięctwo składki dawają, tego dowodem jest, jak w innych latach, tak i w tym roku wykaz Naczelnego Zarządu Dzieła św. Dziecięctwa podający składki z różnych stron świata. Mamy więc w tym wykazie podaną Azję ze sumą 217.730 franków francuskich. Afrykę ze sumą 133.175, Australję z sumą 97.500, a nawet wyspy, jak Nowa Zelandja z 49.500, wyspy hawajskie z 22.500, wyspa Tahiti z 4.492 fr. i inne wyspy ze swoją ilością składek. Jak budującym i rozrzewniającym jest ten przykład

gorliwości na dzieło misyjne tych, którzy ledwo niedawno na wiarę katolicką zostali nawróceni, a już z pomocą na nawrócenie innych śpieszą! Lecz jest ten przykład dla nas także pouczającym. Jeżeli bowiem ci, których jeszcze tak mała jest liczba i nie dawno się nawrócili, tyle na misje dawają, ileż dopiero my powinniśmy na to dzieło dawać, którzy się liczymy w setki miljonów i tak dawno jesteśmy nawróceni! To też przypatrzmy się tym składkom z wielkich krajów europejskich, ile my, europejscy katolicy, na to Dzieło dajemy.

Cała Europa dała na Dziecięctwo w r. 1928 19917.529 fr. Z tej sumy dali:

Niemcy .	6.285.219 fr.
Francja .	4.071.861 „
Włochy . .	2.355.000 „
Belgja . .	1.789.700 „
Holandja .	1.550.679 „
Hiszpanja .	1.110.841 „
Szwajcarja .	646.300 „
Irlandja . .	557.000 „
Anglja . .	480.000 „
Polska . .	400 000 „
Szkocja . .	170.000 „
Wyspa Malta	106.500 „
Księstwo Luxemburg	98.493 „
Austrja .	83.878 „
Czechosłowacja	65.560 „
Portugalja .	52.000 „
Węgry . . .	45.483 „
Danja . . .	22.500 „
Jugosławja .	5.000 „
Norwergja . .	2.320 „
Grecja . . .	854 „
Litwa . . .	140 „

Amerykа cała dała 6 431.223 fr. Z tego zaś dały:

Stany Zjednoczonej Ameryki Półn.	4.750.000 fr.
Kanada . .	802.008 „
Meksyk . .	22.982 „
Argentyna .	553.417 „
Chile . . .	77.210 „
Peru . . .	43.247 „
Kolumbja .	41.766 „
Urugwaj . .	34.000 „
Brazylja . .	33.869 „
Guatemala .	19.646 „
Kostaryka . .	15.038 „
Boliwja . . .	2.808 „
San Salwador	1.000 „
Wenezuela .	737 „
Wyspa Kaba	10.124 „
Wyspa Haiti .	5.000 „

Z tego wykazu widzimy, że niektóre kraje w Europie i Ameryce odznaczają się nadzwyczajną, a niektóre nawet niedościgniona gorliwością. Nadzwyczajną gorliwością odznaczają się Niemcy, którzy składkami na Dziecięctwo przewyższają nawet składki swoje na Dzieło Rozkrzewienia Wiary, gdyż co rok składki ich na Dziecięctwo przechodzą ich ofiary na Rozkrzewienie Wiary o raz tyle. Niedoścignioną zaś gorliwością odznacza się Holandja; bo jak można zrozumieć, aby 2 i pół miljona katolików Holandji dawało na Dziecięctwo półtora miljona, gdy 40 miljonów Włochów daje na to Dzieło tylko miljon więcej, choćbyśmy wzięli w rachubę to, że Holandja jest stosunkowo bogatsza od Włoch. Holandja jest najofiarniejszym krajem na misje. My w Polsce jeszcze nie wiele dajemy, pomimo że nas pochwaliła Dyrekcja Generalna, iż w stosunku do roku 1927 wzrosła nasza gorliwość prawie o 42%, gdy gorliwość Francji tylko o 19%, Niemiec o 16%, Włoch o 30%, Belgji o 26%, Hiszpanji o 16% Ale to jest gorliwość czyli wzrastanie składek od jednego roku na rok drugi (co już jest bardzo chwalebnem), lecz suma zasadnicza składek czyli nasze 400.000 jest jeszcze bardzo małą sumą nawet w stosunku do małych krajów, jak Belgja i inne, których sumy wyżej podaliśmy. Ale miejmy nadzieję, że skoro tak nasze składki z roku na rok wzrastają — przypominam, że w roku 1924 składki nasze na Dziecięctwo wynosiły 112.000 fr., a w roku 1928 wynosiły 400.000 — to się do tych krajów coraz

więcej przybliżymy; moglibyśmy jednak to zrobić prędzej, gdyby Dzieło św. Dziecięctwa w całej Polsce we wszystkich szkołach i parafjach zaprowadzone było, jak jest zaprowadzone w innych krajach. Praca więc czeka nas jeszcze wielka i więcej niż pracy, potrzeba nam dobrej woli i należytego zrozumienia spraw Kościoła i przeświadczenia tego, że katolik musi nad misjami pracować.

Suma składek z całego świata wynosiła w r. 1928 **26.878,182 fr.**



WIADOMOŚCI Z MISYJ.

Chiny.

Straszne skutki klęski głodowej.

(Z listu Ks. biskupa Van Dycka Wikarjusza Apostolskiego w Soei-Ynan do Generalnego Dyrektora Dziecięctwa).

Nowiny, które dochodzą do mnie z wikarjatu Soei-Ynan, są coraz groźniejsze. Głód zabiera codzień setki ofiar, umarłych się już nie grzebie. Sprzedawanie dzieci i niewiast jest już powszechne i publiczne. Za małą dziewczynkę ośmioletnią płaci się 5 dolarów i jest sprzedawana w środkowych prowincjach Chin za 150 a nawet za 200 dolarów.

Lekarz Griffith z misji protestanckiej z Soei-Ynan pisał 7 stycznia w »Peking and Tientsin

Times«, że w ostatnich trzech miesiącach 17.000 dziewcząt i młodych niewiast przeszło tędy, ażeby dostać się do prowincji Shansi i być znowu sprzedane. Pewien wyższy mandaryn czyli wyższy urzędnik z Soei-Ynan mówił do mojego Wikarjusza-delegata, Ojca Grable, że liczba sprzedanych dziewcząt i niewiast przeszła już z pewnością 40.000. Ojciec ten wymienił mi wioskę składającą się z 100 rodzin, gdzie 60 niewiast i dzieci zostało sprzedanych. Jest to coś okropnego!

Oto niektóre urywki wyjęte z gazety chińskiej z Soei-Ynan:

»W podprefekturze z Kon-ynang w wiosce Lao-ya-maio-Kocheng pewna rodzina zubożała zupełnie. Rodzina ta składała się z 11 osób. Ojciec radził wszystkim, ażeby się rozeszli i na własną rękę ratowali od głodu i śmierci. On i stara matka mieli pozostać, aby umrzeć. Lecz dzieci nie chcą odejść. Ojciec powziął nagle rozpaczliwe postanowienie. Sprzedał ostatnie meble swego domu, kupił kilka funtów mąki owsianej i trucizny. Pomieszał truciznę z mąką i kazał ją przygotować do jedzenia. Zaledwie jedzenie przygotowano rzucili się wszyscy z chciwością do niego. Lecz ledwo kto jedzenia się tknął, poczuł okropne boleści w żołądku i padł na ziemię, aby już więcej z niej nie powstać. Niedługo po tem okropnem czynie widział ojciec koło siebie 10 trupów. Miał on jednak jeszcze tyle odwagi, że ich ukrył w piwnicy, następnie sam najadł się zatrutej potrawy, aby w ten sposób umrzeć jak tamci«.

Handel dziećmi.

Urywek z gazety 19 stycznia:

»Policja zatrzymała na stacji dwóch mężczyzn, sprzedających dzieci. Jeden z nich miał z sobą dwoje dzieci, drugi zaś pięcioro. Ten ostatni przyznał się, że zawód ten haniebny uprawiał już dawno. Policja oddała obydwóch winowajców podprefektowi miasta, ażeby ich ukarał, a dzieci oddała do sierocińca. Teraz dowiedzieliśmy się, że podprefekt ogłosił tych podejrzanych za niewinnych i oddał im dzieci zpowrotem. Nie możemy pojąć zachowania się tego podprefekta. Czyż sprzedaż dzieci nie jest zakazana prawem naturalnem i państwowem? Gazeta dodaje ze smutkiem: »że u mandarynów bez sumienia, nie mają znaczenia ani prawa krajowe, ani życie dzieci, ani straszna nędza całego narodu, są oni obojętni na wszystko«.

Tysiące naszych chrześcjan poszło do okolic Ning-hsia, kilka nawet pozostawiło nam swe małe dzieci, które nie mogli wziąść ze sobą w podróż, trwającą od 10 do 15 dni. Poganie, będąc w wielkiej nędzy, przynoszą nam swe niemowlęta i rzucają je pod nasze drzwi. Sierocińce nasze są przepełnione. Ciężkie położenie! Co robić? Czy przyjąć wszystkie dzieci, czy odmówić? Udało się nam misjonarzom aż do dzisiejszego dnia wybawić od śmierci głodowej wiele sierót, lecz z powodu głodu otrzymują one tylko dwa posiłki dziennie, mianowicie obiad, a za kolację służy filiżanka polewki. Lecz przy takim żywieniu dziewczątka nasze powoli marnieją.

Afryka.

Jan Chrzciciel.

(Z listu Ks. biskupa Lerouge, Wik. Ap. w Gwinei francuskiej).

Nie pamiętam jak go nazywano w jego wiosce. Czy Tamba... Kelua, czy Fasa?

Lecz nie wielka to szkoda. — Dość, że był to mały murzynek z kraju Kissienu. Pewnego ranka — tuż przy drodze zauważył jadący tędy Ojciec Michał tę mizerniutkę istotkę owiniętą w brudne łachmany, leżącą na ziemi w podbliżu ogniska, które dogasało. Było to dziecko kissejskie mające lat 7 do 8. Ujrzawszy je zeskoczył O. Michał z konia, a podniósłszy brudne ochydne łachmany przyjrzał się dziecku. To co zobaczył, przejęło go zgrozą. On, który nie tak łatwo poddawał się wzruszeniu, cofnął się z odrazą mimowolną, a nawet z przerażeniem. Malutki ów czarny człowieczek wyglądał zgoła jak szkielet na tej dzikiej, odludnej drodze.



Uratowany murzynek Jan Chrzciciel.

Pierś z powodu wyczerpania i męki to podnosiła się — to opadała, a wstrząsana od czasu do czasu suchym, bolesnym kaszlem — rzęziła głucho znak, że nie długo będzie już koniec tej krótkiej dziecięcej, ale jakże przeokropnej wędrówki ziemskiej. Całe ciało pokryte nieczystością — wyglądało okropnie ! Jeszcze kilka dni — co mówię — kilka godzin a ta pierś zapadła przestanie poruszać się na znak życia, serce już więcej nie będzie biło, przez jedną jedyną noc żarłoczne mrówki rzucą się na tego małego trupa — a nazajutrz rano nie pozostanie nic, okrom garstki bielejących smutno kości.

Ojciec wzruszony nie wacha się ! Oto z flaszeczki spływa woda na główkę umierającego. Krótkie, lecz ile znaczące słowa, a kościół w Gwinei pomnaża się o jednego więcej wiernego o imieniu — Jan Chrzciciel. Następnie misjonarz, zaczął się w okolicy dopytywać, co się to stało, że to dziecko tak znalazł. I o zgrozo ! — czego się nie dowiaduje. Naczelnik sąsiedniej wioski zasłabł. Była to z pewnością sprawa złego ducha — tak sądzą powszechnie w wiosce. Szybko zawrzało w wiosce, że to jakiś duch zazdrosny i zły zrobił. Oczywiście przywołano czarownika. Ten, przyszedłszy każe sobie dać białą kozę, pieniędzy, woreczek z orzechami, kota i wówczas dopiero zabiera się do pracy. Podrzuca do góry małe kamienie, wyciąga z brudnego worka ogon słonia, polewa kamień pradziadów krwią białego koguta i przynosi swą odpowiedź : Naczelnik jest rzeczy-

wiście chory i z pewnością umrze, jeżeli ofiara przebłagalna nie zostanie złożona, ażeby okupić zdrowie chorego króla. Trzeba poświęcić życie ludzkie, ażeby ocalić życie króla. — Nikt nie waha się, wszak to według nich drobnostka. — Życie w kraju pogańskim uważa się za drobnostkę! Tak jest w ich piosence. Los padł na najmłodszego, na dziecko! Wszak to jest istota, którą uważa się zarazem jako towar bez wartości, a jednocześnie jako rzecz czystą, niewinną, niepokalaną, bez zmazy. Natychmiast schwytano ofiarę, nie zważając na jej krzyki. Wyniesiono ją związaną w największą głębię lasu, a przy okazji bito ją bez litości, zanim wlali napój do gardła o z góry przewidywanym skutku. Skutki zaraz następują: ogólne zasłabnięcie, brak apetytu, ustawiczne osłabienie i nie długo, malutka ofiara nie może się utrzymać na nogach, daje mu się jeść coraz mniej. Każdy, kto spojrzał na cierpiącego chłopca odchodził mówiąc: Niedługo będzie koniec. Życie naszego wodza wisi na słabej nici. Ta ofiara z człowieka przebłaga rozgniewane bóstwo. Nie stracimy króla.

Lecz Bóg posłał swego Anioła, jak niegdyś synowi Agary na pustyni, w postaci misjonarza Michała. Misjonarz nie waha się: wsiada na konia, wyjeżdża ze wsi, bierze dziecko z ziemi i z największą szybkością powraca do Misji. Leczy dziecko i karmi je, a ono dziwi się niezmiermie, że widzi tyle miłości w sercu białego obcokrajowca, gdy tymczasem swoi, tak nieludzko z nim postąpili. Powoli przychodzi do życia. Również i życie wodza poprawia się.

Czy wybrał on inną ofiarę? Nie umiem tego powiedzieć. Nie przypuszczają nawet, że ktoś wykradł im tę ofiarę. Nastał dzień, w którym chłopiec, wróciwszy do sił, zasiadł z innymi na ławce w szkole; chodzi na katechizm i uczy się modlitw. Jednego poranku — oh jak pięknym był ów poranek! — chłopiec ten okryty sukienką białą przyjął Boga do swego serduszka. Nie jest on taki, jak inni! Ta odmiana nastała z pewnością z powodu choroby. »To będzie dobry katechista na przyszłość — mówi misjonarz Michał — patrząc nań. Lecz jednego wieczora O. Michał musiał zmienić swe postanowienie. Słońce zachodziło za pagórkami, które rozciągają się koło rzeki Makowa. Koniki polne zaprzestały już swej muzyki. Krowy powracały do wioski. Ksiądz odmawiał brewjarz. Nagle słyszy, że ktoś puka do drzwi. Oto pupilek wchodził bojaźliwie, klęka u stóp swego wybawcy i mówi, spuszczając oczy, jakby wymawiał jaki sekret na spowiedzi: »Ojcze, chciałbym zostać księdzem«.

»Jeżeli kiedyś Jan Chrzciciel, dodaje misjonarz, opowiadać będzie dobrą nowinę w swem kraju, Wam to dobrodzieje Św. Dziecięctwa, będzie miał to do zawdzięczenia«.





Ze Stowarzyszenia św. Dziecięctwa w Kraju.

Mamy obecnie wakacje. Wypoczywa młodzież szkolna, odpoczywa trochę także Dziecięctwo; widzimy to co rok po składkach w tych miesiącach. Urządza się też w tych czasach wycieczki do większych miast i na Wystawę w Poznaniu. Bardzo to chwalebne i pożyteczne i tego członkom Dziecięctwa ganić nie możemy. Wiemy bowiem dobrze, że się po wakacjach dzielnie wezmą do pracy i wiele Najświętszemu Dzieciątku na dzieci pogańskie złożą. W czerwcu i lipcu składka wynosiła 16,570·18 złotych i trochę z poza kraju. Z wielkiem błogosławieństwem Bożem pracowała diecezja chełmińska złożywszy aż 6.074·74 zł Znacznie mniej niż kiedyindziej ma w tych miesiącach diecezja katow., mianowicie 3.656·27 zł, ale pewno nie wszystko jeszcze stamtąd przesłanem zostało. Archid. gnieźnieńsko-pozn. zebrała 1.234·87 zł. Następnie diec. tarnowska i archidiec. krakowska 1.184·93 i 1.022·52. Archid. lwowska dała 718·94; warszawska 627·98, diec. łomżyńska prawie pół tysiąca (473·45) Inne diecezje nie zdobyły się na 500 zł, a z niektórych tak mało przyszło, żeśmy wstydzili się to wykazać. No, ale zapewno, jakżeśmy to wyżej powiedzieli, po wakacjach się poprawią i lepiej się będą liczyć ze swemi powinnościami względem Dziecięctwa, do którego stali się godnymi należeć.



Wiadomości o ruchu Dziecięctwa w kraju otrzymaliśmy w tym czasie więcej i prawie wszystkie z fotografjami. Wszystkich jednak tych wiadomości dla braku miejsca umieścić tu nie możemy. Zamieszczamy tylko te, które wcześniej zostały przesłane. Z wiadomości tych największe zadowolenie sprawiło nam sprawozdanie ze Świecia w diec. chełmińskiej z odbyłej tamże uroczystości misyjnej czy raczej może małego zjazdu misyjnego. Podajemy tu opis tej uroczystości czy tego zjazdu w całości, aby się czytelnicy Roczników mogli dowiedzieć wszelkich szczegółów, jak samą uroczystość przygotowano i przeprowadzono, z drugiej strony, by stowarzyszenia Dziecięctwa w innych, zwłaszcza we większych parafjach, nabrały ochoty do urządzenia podobnej uroczystości. Od siebie dodajemy tu jedną uwagę, że uroczystość taka może mieć tylko wtenczas powodzenie, jeżeli wszędzie Dziecięctwo będzie tak urządzone, jak je urządził ks. Lehmann we Świeciu. Zaciągnął on, po poprzedniem porozumieniu się, do pracy w tem miłem dziele misyjnem cały korpus nauczycielstwa w parafji. Kierownictwo Dziecięctwa w szkołach poszczególnych wsi (a tych wsi jest aż sześć) oddał w ręce miejscowego kierownika szkoły; kierownikiem zaś czyli prezesem na całość szkół parafji ustanowił p. Zatorskiego kierownika szkoły w siedzibie parafji czyli w Świeciu. Kierownicy ci zbierają się przynajmniej raz na kwartał ze sprawozdaniami o swych oddziałach na wspólne zebranie pod kierownictwem p. prezesa, na których to zebraniach wygłasza się referaty z dziedziny misyjnej i omawia się bierzące sprawy Dziecięctwa. Jesteśmy z najwyższem uznaniem dla takiego prowadzenia Dziecięctwa i życzymy ks. Dyrektorowi Lehmannowi, jak również wszystkim jego współpracownikom i współpracowniczkom, jak najlepszego powodzenia w tej zaszczytnej dla Kościoła pracy, którego to powodzenia jesteśmy już świadkami. Lecz przeczytajmy sami sprawozdanie:



Nauczycielstwo parafji Świecie (diec. chełm.) współpracujące z Dziełem św. Dziecięctwa." W środku ks. dyr. diec. kan. P. Kurowski 2 ks. dziek. Konitzer 3 ks. dyr. lokalny Lehmann, 4 prezes współpracy p. kier. szk. Zatorski.

Uroczystość misyjna w Świeciu.

„W dniach 17 i 18 czerwca r. b. było Świecie świadkiem wielkiej propagandowej uroczystości misyjnej, zainicjowanej i przeprowadzonej przez nauczycielstwo, pracujące w Dziele św. Dziecięctwa na parafję świecką pod przewodnictwem dyrektora parafjalnego wiel. ks. Jana Lehmanna. Myśl urządzenia tej imprezy misyjnej dojrzała na jednem z misyjnych posiedzeń nauczycielskich ubiegłej zimy. Ażeby całość uroczystości wypaść mogła imponująco, rozdano już w marcu prace przygotowawcze pomiędzy nauczycielstwo, które wywiązało się doskonale z przyjętych na się obowiązków. Uroczystość rozłożono na dwie części. Pierwsza część odbyła się dnia 17 czerwca wieczorem w formie akademji. Publiczność starsza wypełniła największą salę miejscową Strzelnicy po brzegi. Głównym punktem programu akademji był referat dyrektora diecezjalnego przewielebnego ks. kanonika Kurowskiego z Pelplina na temat: „Ważność propagandy misyjnej dla społeczeństwa polskiego“. W godzinnym swym referacie udawadniał przewielebny ks. prelegent, że popieranie misyj jest konieczną potrzebą dla zbawienia własnej duszy, dla ratowania dusz pogan z bałwochwalstwa, dalej jest najskuteczniejszym środkiem propagandy mocarstwowej potęgi Polski. Pozatem składały się na akademję produkcje dzieci a mianowicie: deklamacje, śpiewy, przedstawienie misyjne, taniec dzieci chińskich i żywy obraz: „Hołd dzieci pogańskich Boskiemu Dzieciątku“. W przerwach grała kapela tutejszej Kadry Marynarki Wojennej. Liczne oklaski i zadowolone twarze były najlepszym dowodem dobrze obmyślonej i przygotowanej akademji. — Nazajutrz dnia 18 czerwca do prastarego grodu Świętopełka zaczęły zjeżdżać się dzieci członkowie z Sartowic, Wiąga, Sulnówka, Przechowa i Ostrowa, witane owacyjnie przez dziatwę miejscową. Pozatem jako goście przybyły dzieci tutejszej szkoły wydziałowej, mającej osobnego dyrektora w osobie ks. katechety Klina,oraz dzieci — członkowie szkół Gruczna, Dworzysk,

i Gacków z parafij sąsiednich. Rojno, gwarno i barwno zrobiło się na dziedzińcu tutejszej szkoły powszechnej, bo też zebrało się na nim około 1400 dzieci. O godz. 10 wyruszył kilometrowy pochód do starej fary na uroczyste nabożeństwo. Cztery dziewczęta niosły rzeźbioną w drzewie przez miejscowego artystę p. Pastuszaka figurę Boskiego Dzieciątka, której poświęcenie związano z uroczystością. Po poświęceniu figury przez ks. dziekana Konitzera odprawił ks. dyrektor diecezjalny mszę św. w asyście Ojca Regjonała z Górnej Grupy i miejscowych ks. ks. dyrektorów Dzieła. Podczas mszy św. śpiewały dzieci przy akompanjamencie muzyki pieśni misyjne. Płomienne kazanie na temat: „Dziecko polskie a misje“ wygłosił Ojciec Regjonał. Po skończonem nabożeństwie odprowadziły dzieci figurę Dzieciątka Jezus do Kościoła poklasztornego, defilując zarazem przed duchowieństwem z ks. kanonikiem na czele. Przybywszy zpowrotem na dziedziniec szkolny, ustawiły się dzieci w szpaler, żeby przywitać godnie przybywającego w gościnę do dzieci ks. dyrektora diecezjalnego. Wkrótce potem przybył dostojny gość w otoczeniu Ojca Regjonała i miejscowych księży, przywitany niemilknącemi: „Niech żyje”! W przedsionku szkolnym przywitali ks. dyr. diec. p. Józef Zatorski, jako kierownik miejscowej szkoły powszechnej i prezes parafjalny Dzieła, dalej szkolna drużyna wilcząt i dziewczę z bukietem. Po zwiedzeniu szkoły przeprowadził ks. dyrektor diecezjalny szczegółową rewizję ksiąg Dzieła św. Dziecięctwa w tej prafji, wyrażając się pochlebnie o pracy Zarządu. Po wspólnych fotografjach przemówił ks. dyrektor diecezjalny do obecnego nauczycielstwa, a zachęcając je do dalszej wywytrwałej pracy misyjnej, zaznaczył, że właśnie idea misyjna umiejętnie wyzyskana, staje się ważnym czynnikiem wychowawczym. Imieniem nauczycielstwa podziękował p. kierownik Zatorski za słowa zachęty, przyrzekając, że praca misyjna wśród dziatwy tutejszej nie ustanie, lecz dalej rozwijać się będzie. Następnie wróciło duchowieństwo do plebanji; dzieci miejscowe



Z uroczystości misyjnej Dziecięctwa w Świeciu (diec. chełm.) Członkowie z zarządem i ks dyr. diecezjalnym.

rozeszły się domów na obiad, a zamiejscowe w liczbie około 500 wprowadzono do budynku szkolnego, gdzie je ugoszczono ciepłą strawą.

O godz. 3.30 po popołudniu zebrana znów dziatwa wyruszyła pochodem z orkiestrą na czele do ogrodu Strzelnicy. Razem z niemi wyruszyła z miasta istna lawina starszych i młodzieży pozaszkolnej. To też ogród napełnił się istnem mrowiskiem ludzi. Ław, krzeseł i stołów zabrakło. Lokowano się na murawie, wogóle, gdzie się tylko dało. Pomimo tak wielkiej masy ludzi, jakiej ogród Strzelnicy dotąd nie mieścił, utrzymano porządek i bawiono się wybornie przy dźwiękach muzyki orkiestry i występach dzieci poszczególnych szkół, oklaskiwanych rzęsiście przez publiczność. Dla dzieci biedniejszych, którym trudno było kupić sobie lemonjady i innych przysmaków, przygotował zarząd w ogrodzie bezpłatnie kawę.

O godz. 8.30 wieczorem ruszyła dziatwa przy świetle setek lampjonów pochodem do miasta przed pomnik Najśw. Serca Pana Jezusa, gdzie przemówił ks. dziekan do zebranych, publicznie dziękując ks. dyrektorowi diecezjalnemu za łaskawe przybycie i ks. Lehmanowi i nauczycielstwu za krzewienie idei misyjnej wśród dziatwy parafji tutejszej. Po odśpiewaniu pieśni wieczornej pochód rozwiązał się, spiesząc do domów i wozów, unosząc z sobą świeże wrażenia wspaniałej uroczystości misyjnej, która, oby Dzieciątko Boskie sprawić raczyło, przyczyniła się do zamierzonego przez inicjatorów i wykonawców celu t. j. do rozszerzenia idei misyjnej.“

Dodajemy tu program tej uroczystości dla przeglądu innym miejscowościom:

Uroczystość misyjna w Świeciu n. Wisłą.

Poniedziałek, dnia 17 czerwca 1929 r.

O godzinie 8-mej wieczorem odbędzie się na sali Strzelnicy akademja z następującym programem:

1. Śpiew: a) Hasło młodzieży misyjnej.
   b) Pod sztandarem Chrystusa.

2. Deklamacja: O gdybym miała głos!
3. Przemówienie dyrektora diecezjalnego Dzieła św. Dz. przewielebn. ks. kanonika Kurowskiego.

Część II.

4. Przedstawienie misyjne w 3 akt.
5. Żywy obraz: Dzieci w hołdzie Dzieciątku Jezus.

Ceny miejsc: I. miejsce 1.50 zł., II. miejsce 1.00., wstęp na salę 0.50 zł.

Wtorek, dnia 18 czerwca 1929 roku.

O godz. 10.30 uroczysta suma z asystą i kazaniem Ojca misjonarza.
„ 3-ej wymarsz dzieci z dziedzińca szkoły powszechnej do Strzelnicy.
„ 4.30 popisy dzieci poszczególnych szkół:
a) Wiąg: Śpiew i ćwiczenia z chorągiewkami.
b) Przechowo: Krakowiak.
c) Sulnówko: Mazur.
d) Świecie: Taniec chiński i śpiew.
„ 8.30 pochód przez miasto do pomnika Najśw. Serca Jezusowego, tamże zakończenie i rozwiązanie pochodu.

W ogrodzie Strzelnicy koncertować będzie orkiestra Kadry Maryn. Woj.

Wstęp do ogrodu dla dorosłych 50 gr., dla dzieci stowarzyszonych wstęp wolny.

Czysty zysk przeznacza się na rozkrzewienie wiary w krajach pogańskich.

O liczny udział i poparcie prosi

Zarząd Dzieła św. Dziecięctwa
na parafję Świecie.

Przepraszamy, żeśmy się tak wiele rozpisali o jednej miejscowości, lecz skorzystaliśmy ze sposobności, by dać dobry wzór urządzania podobnej uroczystości gdzieindziej.

Przysłała nam także list mała sekretarka Jadzia Grajkówna z Dochanowa w arch. gnieźnieńsko-poznańskiej, który tu również umieszczamy.

Dochanowo, dnia 25 czerwca 1929 r.

Wielebny Księże Dyrektorze!

Nawiązując do listu posłanego do Wielebnego Księdza Dyrektora posyłamy niniejszem uprzejmie zdjęcie fotograficzne zelatorów z nowo zakupionym ołtarzykiem z figurą Dzieciątka Jezus. Wysokość ołtarzyka ruchomego wynosi 1.50 m. cena już zapłacona 200.000 zł.



Grupa dzieci Stow. św. Dziecięctwa w Dochanowie (archid. gnieźń.-pozn.) z swym kierownikiem p. naucz. Łubińskim.

z zebranych od dobrych miejscowych obywateli i z urządzonych przedstawień. Nie mogliśmy wykonać zdjęcia całego Stowarzyszenia, bo liczba członków przekracza 100. Zdjęcie byłoby zbyt niewyraźne. Prosimy bardzo, o ile znajdzie się jakie miejsce dla nas w „Roczniku“, o umieszczenie fotografji załączonej. Posłaliśmy na misje 55.000 zł. Niewiele to, ale skupimy się pod figurą Dzieciątka Jezus i gorliwiej pracować będziemy na ten zbawienny



Członkowie Dziecięctwa gimnn. OO. Pijarów w Rakowicach (arch. krak.) z swym dyr. O. Stasińskim.

cel. Nasz kierownik Stowarzyszenia p. nauczyciel St. Łubiński urządzi w szkole wieczorek, a pieniądze — mówił — przeznaczy na misje i wysyłać będzie ofiary wprost do Krakowa.

Bogu polecamy i serdecznie pozdrawiamy Wielebnego Księdza Dyrektora.

Stowarzyszenie Dzieła św. Dziec. P. J.
Za Stowarzyszenie, Jadzia Grajkówna,
sekretarka.

Na końcu dodajemy jeszcze obchód przyjęcia nowych członków Dziecięctwa w Zakładzie OO. Pijarów w Rakowicach pod Krakowem. Mimo nie wielkiej miejscowości i nie wielkiej liczby uczniów w naukowym swoim zakładzie zaprowadzili ci Ojcowie już od kilku lat Dzieło św. Dziecięctwa we wsi i w gimnazjum i serdecznie się tem Dziełem opiekują. Następujący list daje tej opieki dowód:

„Radosną i naprawdę wzniosłą chwilę przeżywało nasze Stowarzyszenie Dzieła św. Dziecięctwa w Rakowicach, mieszczące się przy kaplicy OO. Pijarów. Stowarzyszenie istniało wprawdzie już od dwóch lat, ale w braku Dyrektora zaczęło podupadać. Dopiero w tym roku zostało zpowrotem ożywione i powiększone.

Oto dnia 9 maja w uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego zostało przyjęte do Dzieła aż 8 serji dzieci z powszechnej szkoły rakowickiej. Już dłuższy czas przedtem przygotowywano te dzieci na tę tak dla nich miłą chwilę. Z jakim utęsknieniem czekały tego dnia, gdy z powodu niepogody musiano odłożyć tę uroczystość z 28 kwietnia na 9 maja! W dniu 9 maja o godzinie 9 odprawił uroczystą sumę miejscowy Dyrektor Dzieła Ks. Hieronim Stusiński. Wśród kwiatów stała na ołtarzu śliczna figurka Dzieciątka Jezus, umieszczona tam na tę uroczystość. Po sumie, przemówił od ołtarza Ks. Dyrektor zachęcając w gorących słowach stowarzyszonych, by modlitwami i datkami ratowali biedne pogańskie dzieci, by mogły być ochrzczone. Potem włożył członkom medaliki św. Dziecięctwa, wreszcie od-



Grupa dzieci św. Dziecięctwa w Rakowicach (archidiec. krak.) z okazji I. Komunji św.

było się zaofiarowanie dzieci Boskiemu Dzieciątku Jezus. Była to rzewna chwila, gdy jedna z dziewczynek czytała przepiękne słowa zaofiarowania, w imieniu reszty członków. Pieśnią „Cześć Marji“ zakończyliśmy tę serdeczną dziecięcą uroczystość. Zapał u stowarzyszonych zdaje się być dość wielki, gdyż z okazji wpisania tych ośmiu serji, złożyli członkowie 37 zł., które przesłano na ręce Dyrektora Krajowego.

Oby Boskie Dzieciątko Jezus błogosławiło nadal naszemu Stowarzyszeniu!“



Polecenie modlitwom.

Z wielkim bólem serca ogłaszamy tu zejście Ks. Dr. Aleksandra Górkiewicza, Salezjanina, bo sprawa misyjna w Polsce straciła w nim jednego z najgorętszych krzewicieli swej idei w naszym kraju, zwłaszcza wśród młodzieży. Mało jest propagatorów tej idei w Polsce, a do tego znikł z ich liczby jeszcze jeden, choroba nerkowa nie pozwoliła mu żyć dalej. Pewno mu Pan Bóg będzie miłosiernym, bo pracował dla najmilszej Mu sprawie zbawienia pogan. Niech spoczywa w pokoju!

Polecamy również modlitwom nauczyciela p. Klemensa Steciwko z Dynowa, który gorliwie Dziecięctwo w swojej szkole prowadził. Niech mu Pan Bóg za to wynagrodzi!





Wykaz składek za miesiąc czerwiec i lipiec 1929 roku.

Diecezja chełmińska.

Zł: Bezimiennie, Grudziądz 10; Ks. Dąbrowski, Brodnica n. Drwęcą 38; *Marja Jackowska, Chełmno 96.50;* Ks. Walczyński, Popowo Toruńskie 6; *Ks. Łange, Czersk 75;* Ks. Makowski, Łopatki Polskie 9·30; *Ks. Szarafiński, Toruń 50;* Ks. Mówiński, Wąbrzeźno 18; Urząd Parafjalny, Lidzbark 18; Dębcówna Łucja, Chwaszczyno 30; Konrada Müllerówna, Rokitniki 3; Ks. Lizowski, Wyszki 20; Ks. Dera, Kieroszyn 1·80; Ks. Hoffman, Grabowo 12·30; Kamiński kier. szk., Głodów 2·50; Rozalja Zalewska, (na wykup dziecka Stanisława) Czerlin 21; Ks. Ringwelski, Nowe 1·30; *Z parafji Niedamowo, 65;* (z tego Brzeziński 2; Słosik 10; Różni 10; Słowik 6; Ćwikałowska 6; Kosnik 12; Wardyn 8; Róża Podlesie 10; Gierszowski 1); Ks. Hundsdorff, Sierakowice 2·55; *Ks. Dyr. Diec. kan. Kurowski, Pelplin 5.465·79;* (w tem *Piece, 51*; Brodnica, (gimnazjum) 35; *Skórcz, 102·50; Czersk, 50*; Gruta, 18; *Kamień, 75; Brodnica, 130·20; Brodnica, Jerzy Cieszyński, (składka dożywotnia) 50;* Bysławek klasztor, 22·50; *Subkowy, 100; Osiek, 60;* Toruń, Sem. naucz. 6·50; Krąg, Szkoła powsz. 12·95; *Starogard, 607·50; Starogard, na chrzest dziecka Antoni 10; na wykup i chrzest dziecka Helena 60;* Stara Kiszewa, 25; Tyłowo, 19 30; *Łęg, 370*; *Grudziądz Św. Krzyż 137;* Wielkałąka, 40; *Strzelno, 50;* Borowymłyn, 8.75; *Gruczno, 67 50 ;* Linia, 27; *Kościerzyna, Gimnazjum 16·00 ;* Kościerzyna. Sem. naucz. 22·70; *Brodnica, Szkoła wydz. 100 10;* Skarlin, 31·66; *Zwiniarz, 35·00; Rytel 150; Wejherowo, Gimnazjum 125·45 ; Wejherowo, Parafja 190*; *Wejherowo, na wykup 2 murzynków 100; Wejherowo, z przed-*

stawień 310; *Brodnica, 100·20; Kolibki, 53*; *Gniew, Gimnazjum 13·55*; Pelplin, Maliszewska Marja 4; *Brusy, 200*; Wda, 15; Mikołajki, Szkoła powsz. 12·60; Chmielno, 15·10; *Jerzewo, 120·16*; Radomno, 17.15; *Świecie, składki za maj i czerwiec 375·70; Świecie, z przedstawienia 224·30*; *Pelplin, Kolegjum Marjanum 111·82*; *Sierakowice, 76·10*; Sumin, 24; Szlachta, 42; *Tczew, św. Józef 250·20; Chełmża, 150;* Skarszewy, 49·05; Pelplin, p. Anczykowska, 5; Nawra, 30; Dąbrówka, (Kamień) 10; Iłowo, 49·75; Płużnica, 40; *Łążyn, 129·30; Puck, 146·40*; *Papowo Biskupie, 90;* odtrącono koszty manipul. 5·20). **Razem: 6,074·74.**

Diecezja częstochowska.

Zł: *Ks. Domarańczyk, Częstochowa 86·86;* Zofja Polakówna, Grodziec k. Będzina 24·16; *VII kl, Szk. żeńska im. ks Jadwigi, Dabrowa Górnicza 106·15;* Szkoła powszechna Nr. 2, Dąbrowa Górnicza 24·50; *Szkoła im. Prez. G Narutowicza, Dąbrowa Górnicza 61·68.* **Razem: 303·35.**

Archidiecezja gnieźnieńsko-poznańska.

Zł: Helena Ceranowiczówna, Przysieka 14; Fr. Karowski, kier. szk. Wysoka 5·40; Ks. J. Krych, Michorzewo 10; Antonina Wyrembekówna, Gniezno 8; Czesław Lissowski, Wiórek 12·37; Jadwiga Urbańska, Cielcza 2; Jadwiga Seichter, Puszczykowo 20; Jacek — Nauczyciel szkoła powszechna, Przytocznica 6; *Dzieło św. Dzieciętwa, Poznań-Jeżyce 50;* Jadwiga Szyderczakówna, Chojno 1·50; Ks. Małecki-Raszków, 5; *M. Nowicka, Kościan 50;* Filipówna, Pakosław 4; Ks. Szudziński, Komorniki 6; Ks. Karasiewicz, Wolsztyn 33; *Szkoła powszechna, Kobylin 55·05;* Teodozja Urbańska naucz., Cielcza 2; *Szkoła powszechna, Żabikowo 50·35;* Ks. Dołęga Kozierowski, Winna Góra 20·55; Ks. Wójciak, Bydgoszcz 18; *Stow. św. Dziecięctwa, Środa 53·87;* Ks. Kłos, Łabiszyn n. Notecią 26; Szwalnia św. Józefa, Poznań 20; *Ks. Piotrowski, Winna 58·75;* Ks. Prał. Scho-

enborn, Kruszwica 36; *Misyjny Sekretarjat Generalny dla Archidiec. G.-P., Poznań 665'82;* (z tego Gębice, 12'65; Wolsztyn, 26'35; *Poznań-Dębiec 54;* Poznań-Starołęka 10'20; Śmigiel, 16'81; Trębaczów, 21'20; Grabowo Król., 45; Kwieciszewo, 10; *Pakosław, Ks. Prob. Szymkowiak na wykup 2 dzieci pogańskich 100;* Pogorzela, 18'91; *Poznań-Katedra, 54*; Gniezno-Fara, 45'75; *Modrze, 51'90;* Wielichowo, 33; *Czacz, 52'80;* Miasteczko n. Notecią, 12; *Chludowo, 61'25*; Turkowy, 40); Marja Lizałówna, Kiełpiny 1'20. **Razem: 1,234'87.**

Diecezja katowicka.

Zł: Ks. Dr. Wojtas (gimn. żeńskie), Mysłowice 11'30 *Kat. Urząd paraf., Szarlej 101'71;* Ks. Prof. J. Wrzoł. Cieszyn 15.38; *Ks. Brejza, Siemianowice parafja św Krzyża 438.50; Ks. Lazar, Niedobczyce 200; Ks. Pandel, Radoszowy 350; Ks. Niechoj, Wielkie Hajduki 76; Ks. Faustyn Herman, Katowice 160; (z tego J. Małkowska n2 wykup dziecka pog., 60; od Polskiego Stowarzyszenia 100)*; Polska Szkoła SS. Boromeuszek na chrzest Janki 30; *Ks. Knosała, Pszów 75*; *M. Kołodziejczykówna, Boguszowice 122'60*; *Franciszka Mokrzycka, szkoła I. Rozdzień 63; Franciszka Płonczanka, szkoła II Rydułtowy 60; Ks. Niechoj, Hajduki Wielkie 227'78*; *Ks.* Kandziora, Raszczyce 16'50; Ks. Tomala, Mikołów 5'42; *Ks. Twórz Tarnowice Stare 60;* Ks. Madla, Ruda Śląska 10; *Ks. Szynawa, Siemianowice Śląskie 150; Ks Dziek. Gąska, Koszęcin 68'58; Ks. Łubina, Lagiewniki Śląskie 370*; *Ks. Hojka, Knurów 150*; Kat. Urząd Paraf. Szarlej 12; Ks. Pilawa, Brzeziny Śląskie 13'20; *Ks. Ryś, Michałkowice 466.55; Kurja Biskupia, Katowice 2.481'21*, (w tem: *Parafja Chorzów, 109'21; Katowice N. M. P, 600*; *Lipiny, 537; Łagiewniki, 330; Orzegów, 310; Tychy, 400; Na wykup Murzynka 195*; Po odtrąceniu kosztów manip. kanc. i prow. 36'06, zostało do dysp. Dzieła 2445'15). *Ks. Kowalczyk, Król. Huta 372'75;* Teresa Bednarczykówna, Chudów 30. **Razem: 3,656'27.**

Diecezja kielecka.

Zł: Ks. Pytlawski, Ulina Wielka 5; Ks. Sliwakowski, Bieliny (od dzieci ze szk. powsz.) 10; Ks. Binczycki, Poręba Górna 39; *Ks. Krzakowski, Kielce 150; (w tem: Państw. Gimn. im. J. Śniadeckiego 130;* Ucz. Szk. Handl. Stow. Kupców Pol. 20;) Ks. Swierszczewski, 20; (w tem Gimn. miechowskie 15·40; Szk. powsz. w Kalinie Wielkim 4·60; Marja Kwaśniewska. Wysocice 22; **Razem: 266·40.**

Archidiecezja krakowska.

Zł: Urząd Paraf., Skomielna Biała 11; *Ks. Węgrzyn, Poronin 70;* Ks. Sikora, Jurgów 14·40; Urząd Paraf., Międzybrodzie Bialskie 31·14; Ks. L. Wrana, od, Sod. Marji uczennic XX szk. Kraków 38·33; *Ks. Siepak Niegowić 54·70*; Młodzież szk. powsz., Międzyczerwiene Górne 4; Ks. Kózka, Niepołomice 21·50; *Dzieci szk., Wola Białowska i Podłęże 60*; Ks. Droździk, Maków 28; Stow. św. Dzieć. P. J., Babice k. Alwernji 4·43; Urząd Parafj. Rabka 33; M. Smielska, Łodygowice 5; *Ks. Pixa, (od dzieci szk.) Biała 75;* Tomasz Słanowski, Zebrzydowice 6·30; Ks. Jaworski, (od dzieci szk.) z Zebrzydowic i Stanisławia Dolnego 37·40; XX. Pallotyni, Wadowice 24; Szkoła powszechna, Krystynów 10; Urząd Parafjalny, Wilamowice 23·30: Ks. Sidełko, Kalwarja Zebrzyd. 25; *Ks. Kalicki, Łętownia 60;* Ks. Orzeł, Bieżanów 12·80; Siostra Gabrjela. (od Antoniny Wiśniewskiej 1 dol., od K. Rypień 2 zł.) Razem 10·88; Adamkówna, Żywiec 10; Ks. Widlarz, Rybna 7; Ks. Nowobilski, Wola Radziszowska 3; *Ks. Dr. Ziebura C. M. Kraków-Nowa Wieś 153·31;* (z tego) P. Nowakowska, 36; P. Wiąckowa, 15·90; Izowski Jerzy, 7·85; P. Wróżyńska, 10; N. N. 5·95; Ochronka w Łobzowie, 6·47; B. Głód, 5; P. Kogut, 5; *Mali zelatorowie, 57·24;* Ks. A. Gałuszka, Szaflary (Składki roczne i ofiara) 13·20; OO. Pijarzy, Rakowice 9; SS. Felicjanki, (Szkoła) Morawica 18·70; *SS. Felicjanki, Podgórze (Ochronka) 63·33; i 1 k. c.* SS. Miłosierdzia, Kraków (Ochronka św. Stan. Kostki) 20; Ks. Prof. Bielenin, Kra-

ków (Szk. Kochanowskiego) 5·80; Marja Kwapisowa, Kraków 4; Drobne składki, Kraków 2; Dzieci szkolne i Dzieci Marji, Tenczynek 15; Szkoła pow. (Ks. Brodecki) Prądnik Czerw.) 33; Marja Wojciechowska, Kraków 2; Bezimiennie, Kraków 3; **Razem: 1.022·52 i 1 k. c.**

Diecezja lubelska.

Zł: Ks. Silpryn, Turobin 8; Ks. Rybak, Turobin 5 Ks. Chotyński, Gorecko 10; **Razem: 23·00.**

Archidiecezja lwowska.

Zł: Ks. Opaliński, Tłumacz 15; Ks. Motyl, Oleszyce 5; Władzia Reising na chrzest Murzynka, Lwów 10; Szkoła im. św. Jadwigi, Tarnopol 12·52; Ks. Poznański, Wiśniowczyk 19·38; Urząd Parafjalny, Świtaszów 17·77; Ks. Gromadzki, Dolina 2; Ks. Olszewski, Chrostkowo 7·46; Urząd Paraf., Lukowiec 15; Stowarzyszenie św. Dzieciętwa, Rozdół 35; Szk. pow. ż. im. A. Mickiewicza, Lwów 23·50; *Ks. Zelechowski, Grzymałów 50;* Ks. Pochoda, Trembowla 30·10; Stowarzyszenie św. Dziecięctwa, Białokrynica 13·20; Urząd Paraf. ob. łac., Rudki 9; Ks. Nadolski, Mosty Wielkie 15; Ks. Malik, Czortków 25.15; Ks. kan. Konieczko (ze szk. powsz. żeńsk.), Brzeżany 43·20; Ks. Dajczak, Lwów 5·04; Ks. Cichocki, Hnilcze 4·20; Szkoła żeńsk. im. Zimorowicza, Lwów 10·26; Ks. Gromadzki, Dolina 2; Ks. Stankiewicz, Bursztyn 1·50; *Szkoła powsz. im. św. Jadwigi, Lwów 70;* Ks. Bielski, Przemyślany 3·80; Ks. Kowalczyk, Brzeżany 14·50; Urząd Paraf., Zawałów 7·20; Ks. Chrzanowski (od szk. pow. im. Mickiewicza i od szk. pow. im. św. Kingi), Stryj 40·30; Ks. Słonecki, Koropiec n. Dniestrem 10·61; Ks. Godlewicz, Borszczów 11; Stow. św. Dziecięctwa, Stary Sambor 13; Ks. Stefanicki, Janów 8·85; E. Pychówna, Oleszyce 10; Ks. Zelechowski, Grzymałów 15; Ks. Kruczkowski, Stryj 20; Ks. Palewicz (od dzieci), Chorostków 25; Ucz. szk. im. św. Jadwigi, Tarnopol 17; Ks. Stroński, Winniki 17; *Ks. Gutwiński, Tarnopol 64·40.* **Razem: 718·94.**

Diecezja łomżyńska.

Zł: Ks. Szczęsnowicz, Suwałki 38·55; Ks. Gerwel, Szepietowo 13·55; *Ks. Jarnicki, Bargłów 80:* Ks. Prószyński, Wąsewo 10·25; J. Kownacka, Suwałki 32·20; Ks. Pyszkowski, Czyżewo 25·80; Ks. Antosiewicz, Sejny 13·50; Ks. Skomoroszko, Wąsosz 32·30; Ks. Wołęgiewicz, Przerośl 6; Ks. Mąkowski, Łomża 10; *Ks. Sawicki, Myszyniec 100*; Ks. Antosiewicz, Sejny (ze szkoły w Skutelach) 4·80; *Ks. Tałandzewicz, Łapy 100*; Ewaryst Zajkowski, Łomża 6·50 **Razem: 473·45.**

Diecezja łódzka.

Zł: Ks. Migasiewicz, Gomolin 21·60. **Razem: 21·60.**

Diecezja pińska.

Zł: *Ks. Werpachowski, Boćki 72;* Ks. Bohusz, Baranowicze 47; Ks. Cegielski, Mielnik n. Bugiem 11·52; **Razem: 130·52.**

Diecezja płocka.

Zł: *Ks. Gajewski, Swiedziebnia 65; Ks. Kownacki, Ratów 100;* Dziecięctwo Jezusowe, Skrwilno 17·90; *Ks. Gościniak, Ciechanów 70;* P. Lubańska, Płock 10; P. Alina Koronkiewiczówna, Płock 5. **Razem 267·90.**

Diecezja podlaska.

Zł: *Szk. pow. 7-mio kl., Maciejowicze 60·53*; Ks. Tomaszewski, Jabłeczna (od dzieci ze Słowatycz i Linnej 24·93.) **Razęm 85·46.**

Diecezja przemyska.

Zł: Rysia i Antoś Hołowińscy, Brzyska 5; Ks. Majchrzycki, Dembowiec k. Jasła 1·21; Dzieło św. Dziecięctwa, Korczyna 43·60; *Ks. Bazylski, (od gimn. PP. Benedyktynek) — Przemyśl 50;* Sodalicja Marjańska Nauczycielek, Przemyśl 12·20; Ks. Stefan Zagałak, Jeła 8·40; Ks. Turek, Sambor 12; S. Stanisława Kołodziejówna, Chorków-

ka (k. Krosna 6; Ks. Sendys, Ruda Kościelna 3; Ks. Bałuk, Bieżdziedza 5; Ks. Dyr. diec. Gorczyca, Przemyśl 36 18; SS. Miłosierdzia, Moszczany 10; **Razem: 192'59.**

Diecezja sandomierska.

Zł: Szkoła powszechna, Denków 6; Ks. Rola (od Stow. dzieci szk.), Wierzbnik 15; Gabrjela Czarnecka, Radom 8'60; Ks. Polakowski, Drzewica 42; Ks. awryś, Końskie 31'70; Ks. Lipiec, Skarzysko-Kamienne 19 50; Ks. Suwara, Czarna 18; St. Lasiński, Zwoleń 45'79; Ks. Włodarski (od dzieci szk. powsz. Nr. 3), Ostrowiec Kielecki 17 75; Ks. Prał. Rewera (Dyr Dyec.), Sandomierz (od Sodal. Sem. ż.) 26'50; Ks. Roman Kapczyński, Sienno 11'92. **Razem: 242'76.**

Diecezja tarnowska.

Zł: Ks. Kurek, Kolbuszowa 45; Ks. Stefański, Mielec (od uczniów) 35'; Ks. Stabrawa, Dobra k. Limanowej 5'50; Ks. Pałka, Tarnów 5; Ks. Duszkiewicz, Wojniecz 23'50; Ks. Wrona, Jarowsko 5; Dzieci szkolne z Nawojowej i Czewrowa, 12; Urząd Parafjalny, Łabawa 10; Ks. J. Grabowski, Bruśnik 5; A. Przybyło, Dulczówka 7'43; M. Michalik, Zeleźnikowa 5; *O. K. Smoroński SS. R., Tuchów 300*; Z. Duszkiewiczówna, Złotniki 9; *Ks. Skura, Limanowa 50; Ks. Bęczewski, Bochnia 79;* Ks. Wieczorek. Brzesko 33; *Szk. żeńska im. św. Kunegundy, Bochnia 114 98*; Ks. Zachara, (od członków Dzieła Dąbrowa 7 10; Ks. Bukowieński, Oleśno 1 50; Ks. Superson, Rzochów 10; *Ks. Smołka, Zalasowa 150;* Ks. Pałka, Porąbka-Uszewska 21 18; Ks. Papież, Krzyżanowice 6 15; Stowarzyszenie św. Dziecięctwa — Nowojowa 10; Ks. Białek, Szczepanów 10; Ks. Machniak, Wojnicz 5; Ks. Wojtusiak E., Nowy Sącz 40; Ks. Inf. Fr. Walczyński, Tarnów 10; Ks. Kruczek, Gromnik 5; Ks. Kowalski, Grybów 19 43; Dzieło św. Dziecięctwa, Brzeźnica (ad Dębica) 24 86; *Urząd Parafjalny, Łysa Gó r a 95 30;* Edzio Bogusz, Lubasz (na wykup murzynka za złożenie egzaminu) 25; **Razem: 1.184'93.**

Archidiecezja warszawska.

Zł; *Ks. Piotrowski, Radzymin 77·55;* Koło Misyjne przy gimn. p. Kudasiewicz, Warszawa 3·60; J. Suchońska, Milanówek 5·33; St. Mackiewiczówna, Warszawa 4·50; S. Siedlecka, Warszawa 3; Szkoła powszechna 113, Warszawa 30; Koło Misyjne przy szkole Nr. 32, Warszawa 25; Ks. St. Kankiewicz, Łowicz 39; (od dzieci 36; od siebie 3;) *Ks. Paszyna Misjonarz, Warszawa 440;* (w tem: *S. Wiktorja ze Szpitala Dziec. 75·58; Stow. Dzieci Marji na wykup chińczyka Kazimierza 54;* Jadzia Szymańska 11·15; L. Niesiobęcka 15; P. Mrówka 20; Kl. Walkiewicz 9; Z. Przywałówna 7; Zawrot Józefa 5; Toluś Malinowski 2; Błońska M. s. L. 3; Skomiński St. 2; N. N. 15; Miesięczne 11·27;) **Razem 627·98.**

Archidiecezja wileńska.

Zł: Ks. Aborowicz, Butrymańce 3·60; Ks. Kaz. Malinowski, Gierwiaty 1 dol; **Razem: 3·60 i 1 dol.**

Diecezja włocławska.

Zł: Ks. Osmelak, Konopnica 1·80; Ks. Przygodzki, Wieluń 3; Ks. Majewski, Turek 30; Ks. Hofmann, Brzeziny Kaliskie 1·50; Ks. Zychowski, Złoczew 3; **Razem: 39·30.**

Z poza kraju.

Francja: *S. Miłos. Rafaela, Lille 73 zł. (211·70 fr.); Ks. Knapik C. M., Arbresle 80 fr. ten sam, Paryż 215 fr. (za rok 1928).* **Razem: 295 fr. i 73 zł.**

Za przesłane składki składa Dyrekcja serdeczne „BÓG ZAPŁAĆ!“



W obronie autorstwa.

Podaję do wiadomości, iż artykuł pod tytułem: „Rozwój misyj u różnych narodów“, wydrukowany w wychodzącym w Katowicach „Gościu Niedzielnym“ Nr. 21 z dnia 26 maja b. r. str. 9 i 10, a podpisany przez Annę Hedeszyńską, jest oprócz ostatniego zdania przepisany dosłownie z mojej broszury „Sprawa Misyjna” wydanej w Krakowie w Drukarni „Głosu Narodu“. Wyjęto mianowicie kilka dłuższych ustępów z tej broszury i zręcznie złączono bez połączenia nawet jakimkolwiek wyrazem w jeden artykuł ciągły nie dostosowawszy nawet tytułu, bo treść artykułu jest inna, aniżeli ogłasza tytuł. Wyjęto mianowicie ustęp od słów: „mają“ na str. 14 do słowa „wystarczą“ na str. 15; dalej ustęp od słowa: „Protestanckie“ na str. 24 do słowa „przyznają“ na str. 27; następnie od słowa: „Tak więc“ na str. 28 do słowa „misji“ na str. 30; wreszcie do słów: „Sprawa ta misyjna“ na str. 31 do słowa „mieli“ na tejże stronie. Jestem zdziwiony takim sposobem redagowania artykułów. Wolno przecież korzystać z myśli jakiegoś autora lub nawet dosłownie cytować, lecz z p o d a n i e m ź r ó d ł a, ale pod czyją treść podpisywać siebie, jak to wygląda?! Nie myślimy podejmować dalszych kroków, ale prosimy p. Annę Hedeszyńską, żeby honorarjum za ten artykuł, jeżeli takie honorarjum otrzymała, oddała je na cel misyjny.

Ks. Hugo Król C. M.

Materjał do założenia i prowadzenia Dzieła św. Dziecięctwa.

Do nabycia w Dyrekcji krajowej:

1. Głos Najświętszego Dzieciątka Jezus do dzieci na ziemiach polskich, czyli wiadomość o Dziele św. Dziecięctwa P. Jezusa. *(Darmo)*.
2. Podręcznik dla XX. Kierowników Dzieła św. Dziecięctwa. (*Darmo*).
3. Nauki dla Stowarzyszenia Dzieła św. Dziecięctwa. 1·50
4. Listy składkowe dla Dzieła św. Dziecięctwa dla zelatorów i WW. XX. Dyrektorów. (*Darmo*).
5. Obrazki wpisowe dla członków po 6 groszy.
6. Medaliki dla członków. (*Darmo*).
7. Dzieło św. Dziecięctwa, jego nazwa, cel, organizacja i skutki (krótkie wiadomości). (*Darmo*).
8. Znaczenie Dzieła św. Dziecięctwa (referat na I Zjeździe Dyrekt. Z. M. Kl. w Krakowie 1925 r.). (*Darmo*).
9. Odezwa o wprowadzenie Dzieła św. Dziecięctwa w szkołach. (*Darmo*).
10. Utwory dramatyczne na tle misyj. (dla dziewcząt). 1·50.
11. Zbiór wierszy, utworów scenicz. (dla chłopców) i pieśni z nutami na uroczystości Dzieła św. Dziecięctwa. 1·80.
12. „Andaluma królewicz afrykański" dramat w 5 aktach na tle misyj dla starszej młodziey męskiej. 2·50.
13. Przeźrocza do wyświetlania z dziedziny dziecka pogańskiego. (Do wypożyczenia).
14. Pocztówki misyjne po 10 groszy.
15. Historja Dziecięctwa w Polsce — 25 groszy.
16. O dziecko pogańskie. (*Darmo*).
17. Litanja do Dzieciątka Jezus. 15 groszy.
18. Pieśni Dziecięctwa — odbitka ze Zbioru (№ 11) — 0·35.

Redaktor odpowiedzialny Ks. H. Król C. M.

Drukarnia „Powściągliwość i Praca" w Krakowie.